

Pogoń za króliczkiem

Data publikacji: 22.11.2019 16:00

W popularnym niegdyś przeboju, zespół Skaldowie śpiewał: " ...ale nie płaczmy, bo nie o to chodzi, by złowić króliczka, ale by gonić go, ale by gonić go..." Kto pamięta, może sobie te słowa zanucić, ja zajmę się ich adopcją na grunt sportowy.



fot.: K. Medwid

Słaby występ Młodzików MKS-u w Chorzowie, nie dało się nazwać choćby próbą pogoni za króliczkiem i wygrana uciekła. Zgoła inaczej miała się rzecz w kolejnej odsłonie, gdzie dopadli go od razu. Osiemnastego listopada na hali SP1, ich rywalem byli szczypiorniści Pogoni II Zabrze. Wysokie zwycięstwo w tym spotkaniu 41:14 (22:3) cieszy, ale skutków porażki w Chorzowie zniwelować nie może. Szanse na awans do najlepszej czwórki, to szkic mało realnego scenariusza.

Dla odmiany 2 dni później dziewczęta, podejmując w tej samej hali MUKS Skałka Śląsk Świętochłowice, króliczka goniły przez cały mecz. Od pierwszej akcji szczypiornistki gości objęły prowadzenie. Sytuacja zmieniła się zaraz po wznowieniu i tak na zmianę przez większość pierwszej połowy. Tę część meczu Skałka najczęściej prowadziła jedną lub dwoma bramkami. Tylko dwa razy na prowadzenie wyszły zawodniczki Ustronia. Gdy syrena obwieściła koniec tej fazy meczu, na tablicy widniał wynik 10:11 dla gości. W drugiej połowie było jeszcze trudniej.

Do ostatniej minuty, przewagą jednej bramki prowadziły Świętochłowice. Trzeba podkreślić progres wyszkolenia szczypiornistek MKS-u. Ich twarda i skuteczna gra w obronie, miała decydujący wpływ na wynik. Już w końcowych sekundach spotkania, udana akcja Ustronia doprowadziła do remisu. Po błyskawicznym wznowieniu Skałki, dziewczyny wybroniły jej atak i szybka kontra mogła przynieść wygraną. Tak się jednak nie stało. Rzut ze skrzydła odbiła bramkarka gości i mecz kończy się remisem 21:21. Zgodnie z regulaminem, o wygranej zadecydowała seria rzutów karnych. W tym arcytrudnym pojedynku, bohaterką okazała się Weronika Trzaskacz. Bramkarka MKS-u, obroniwszy cztery rzuty karne w serii, a wcześniej broniąc jeszcze trzy w meczu, tak naprawdę wygrała ten mecz.

W tabeli prowadzi Ruch Chorzów przed MTS Żory. Obie drużyny są poza zasięgiem pozostałych zespołów. Pewną niespodzianką jest włączenie się Ustronia do wyrównanej rywalizacji o kolejne miejsca z Bystrą, Gliwicami i Świętochłowicami. Rysuje się realna szansa na 4-te, może 5-te miejsce. W stawce liczącej 14-cie drużyn byłoby to ogromnym sukcesem dziewczyn, pani trener Romy Szygulskiej i wspierającego ich Piotra Bejnara.

K. Medwid